



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI POŚWIĘCONY
 == == == SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO. == == ==

Prenumerata wynosi: Rocznie rb. 8, półrocznie rb. 5, kwartalnie rb. i L. 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przysyłką pocztową lub odnośnikiem do domów. Zagrańca, za markami pocztowymi, dopłaca się miesięcznie kop. 60.

Redakcja i Administracja
 Częstochowa, II-ga Aleja № 38—Telefon № 50.

Wydawca: Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamiennarski i Sztukarski
 CENA POŁYDNYCZEGO NUMERA KOP. 3.

OSTATNIE DWA DNI!!!
 Tylko przez sobotę 7-go i niedzielę 8-go Czerwca r. b.

Słynne Arcydzieło Kinematograficzne

QUO VADIS

według HENRYKA SIENKIEWICZA
 w 6-ciu olbrzymich częściach.

W Teatrze „ODEON“

Pozostaje tylko przez sobotę i niedzielę nieodwołalnie

Początek przedstawień:
 o godzinie 2½, 5, 7½, i 10 wieczorem.

UWAGA! W niedzielę o godzinie 12 specjalne przedstawienie dla młodzieży i osób dorosłych, po cenach zwykłych kinematograficznych.

Ceny miejsc:
 Miejsce w łoży po 60 k. — II ie miejsca 40 k. III-ie miejsca 25 kop. Dzieci i uczniowie płaka po 30, 20, i 15 kop. — leez tylko na 1-e i 2-e przedstawienie.

Kasa otwarta od g. 12-ej w południe.

Wejście tylko na początek przedstawa.

Łoże i 2 miejsca numerowane.

Chóry-Orkiestra.

W poniedziałek zmiana programu.

2-ga Aleja № 38. — Tel. № 497.

TEATR „URANJA“

Program od soboty 7 do poniedziałku 9 Czerwca (włącznie).

PIEKŁO PRZESTĘPSTW Nadzwyczajny sąmający dramat w 3 częściach

Służba „najlepszego gatunku“ (komedia)

OCEAN ZŁOŚCI SIĘ (zdjęcia z natury)

Zapomniana tajemnica (Dramat w 1 części)

URODZONY KOMIK (komiczny)

NA SCENIE

pod artystycznym kierunkiem Słokowskiego

Urozmaicony kabaret p. t.

FIGLIKI

Składający się z monologów, kupletów, śpiewów solowych i t. d.

60) **Szlachetne serce**
 POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

— Siadał sobie— zaczął pan Ludwika, mam ci niejedno powiedzieć. Pani Ludwika zdjęła kapelusze i piaszcz usiadła w fotelu, opuszczonym przez Gertrudę, i opowiedziała jej w krótkości wypadki kilku lat, w czasie których nie była w Elfborgu.

Pocóż miałbyś jej słowa powtarzać, gdy nikomu innemu prócz swej siostrzenicy nie opowiadała wypadków życia.

Gdy skończyła swe krótkie opowiadanie, zaszedł już księżyc i w bibliotece zapanała ciemność.

— Zapal świecę, rzekła pani Ludwika i kazala przywołać Magdalenę i Kwłata.

Wkrótce zajaśniało światło a Gertruda zbliżywszy się do dzwonka, obróciła się do ciotki i rzekła:

— Ciotka Marjanna jest na probostwie, oczekuje jej lada chwila.

— Przymoimam sobie, żeś o niej pisała; chcesz wiedzieć jak postąpię?

— Tak, jestto mojem życzeniem — odpowiedziała lakonicznie.

Pani Ludwika zbliżyła się do okrągłego stołka; światło padło na jej oblicze, wyrażające się i spokój.

— Wprawdzie nie mogłam nigdy

znieść Maryni— rzekła, ale to do rzeczy nie należy; zdawała mi się zawsze zbyt lekką.

— Ale ma dobre serce i poświęca się dla drugich— rzekła Gertruda.

— Nie rozaym tego poświęceniem jeżeli oddała nierozważnie swój kapitał, aby pomóc taktem rozrabiakowi jak mąż Izabelli.

— Uratowałaś tam może jego honor.

— Jaką pensję ma Maria?— zapytała pani Ludwika.

— Pięćset talarów.

— Nastąpiło milczenie.

— Czy dobrze jej tu? zapytała pani Ludwika.

— Tak, i opuściłaby niechętnie ten dom.

— Do tego nie przyjdzie, wszakżeśmy dziełmi jednej rątki mówiła Ludwika— a dziwnie by to wyglądało, gdybyśmy na starość nie mogły w jednym domu mieszkać.

— Dziękiwó, rzekła Gertruda ściskając ciotkę rękę— i teraz dopiero zdawała.

XXV.

W czasie szalonego kryzysu pieniężnego około półcy bieżącego stulecia przybyła Gertruda do Sztokholmu, by sobie pracę zdobyć starowisko. Gdy była w stolicy po raz pierwszy, wzało tam życie, teraz parczyła to słowem cisza. Niedowierzanie i brak pieniędzy usypiało przedziębora wszelkie za-

kładny finansowe zmniejszyły liczbę urzędników, a wlgdzie nie było otwartego miejsca. Gertruda zwróciła się do swego dawnego przełożonego, lecz nie miał dla niej miejsca i nie mógł jej wynależć zatrudnienia, chcąc wladła podówczas trzema językami. Udała się więc do zlicznych znajomych stolicy, ale wyniosła tylko przykre uczucie, że inaczej przyjeł ją, dzięczącę dobrą, a iaczej biedną i potrzebującą zająca; teraz mieli dla niej jedni tylko zimną i pozorną grzeczność, drudzy przestrogę przed niedorzeczną emancypacją, dodając, że bogatej panie przebacza się nie jedno, coby ubogiej nie uszło. Przez miesiąc cały nie mogła otrzymać zatrudnienia, była to przeszkoda, z którą się Gertruda nie liczyła.

Gdy młoda jeszcze będąc dziewczyną do ciotki Maryni do stolicy przybyła, otrzymała zaraz po ukłóceniu kursu buchalterji posadę, była więc pewną, że jej się i tym razem to uda, zwłaszcza gdy od tego czasu znacznie powiększyła zakres swej wiedzy. Trudności te dcawały jej siły i gorliwosci do starania się o zajęcie.

Mijał i drogi miesiąc bez skutków a Gertruda przestawiała się gdy spotrzegła, że skrmy jej fundus, który ze sobą wzięła, tak się zmniejszył, że na krótki tylko bardzo czas wystarczył może. Pieniądze te zapracowane własnym łebami! przedtem, nim pedobało się ciotce Ludwikę uczynić ją bogatą, leżały w kase oszczędności, dopóki

Gertruda Elfborgu nie opuściła; teraz wydała je już prawie, a gdyby nie udało się jej otrzymać w krótkim czasie zajęcia, byłaby zmuszoną prosić ciotkę Ludwikę o wsparcie lub głód cierpieć.

Gertruda chciała uniknąć tej ostateczności i dlatego urządziła się w ten sposób, żeby mały zasób pieniężny na dłuższy czas wystarczył. Najęła na przedmieściu w czteropiętrowym domu poddasze, i oszczędzała jak tylko mogła, lecz nie ukrywała wcale przed sobą, że ostatnich pięćdziesiąt talarów na długo nie wystarczy.

Gdy pewnego dnia rozmyślała na jak długo jej pieniędzy wystarczy, rzuciła nagle pieniądze do siebie i rzekła:

— Odybym była mężczyna, przewycętyłabym te trudności! Jeśli więc mężczyna może sobie stanowisko zdobyć, to powinna zdobyć je i kobieta. Chodzi o to, abym miała utrzymanie, chwycę się więc jakiegokolwiek bądź pracy; mogę przecież przepisywać.

W trzech różnych dziennikach podała ogłoszenia. W jednym ofiarowała się do przepisywania, w drugim do uczenia rachunków i języków, a w trzecim do prowadzenia ksiągek kupieckich lub w ogóle rachunkowych.

Oddawszy sjenclj te trzy ogłoszenia, powracała spokojniejsza już do siebie. Droga wypadła jej koło drukarni, która w niej nową obudziła myśl.

— Możeby mogła nauczyć się składowania liter i otrzymać zajęcie w drukarni, pomyślała sobie i zatrzymała się. (dca).

Pierwszorzęduy Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamiennarski i Sztukarski

Częstochowa Aleja III-cia dom własny Egz. od r. 1887. Telef. 260

KRUSZYŃSKI i PROSZOWSKI WYKONAWA REŻYJ POMNIKI, ROBOTY SUDO- WLANE i KOSCIELNE.

Fabryka posadzki cementowej na chodniki stopni mozaikowych oraz wszelkich wyrobów z cementu. Ceny Najprzystępniejsze.

Il-gaAleja Nr 19. TEATR PARYSKI Kinematograf
 Telefon 334. Program od soboty 7 do poniedziałku 9 Czerwca r. b. (włącznie)
 Płknie widoki wyspy Caprya (nat.) — Kawaler i stara panna (komedia)
EKSPPROPJACJA IDEI Wstrząsająca drama w 3-ich częściach.
W POGONI ZA NARZECZONĄ (komiczna)
NA SCENIE F. Strozewskiego
 pod artystycznym kierunkiem Folwark Primerose Komedja w 3 aktach, Córman i Dieterte.

A. DĘBICKI
 Geometra przysięgły
 Teatrna 23 m. 14 parter telef. 602
 Wykonuje wszelkie roboty Miernicze.

Jedyny w Częstochowie
LEKARZ DENTYSTA
 CHRZEŚCIJANIN
STEFAN BARYLSKI
 Alcja II nr 43 (Odian)
 Leczenie. Żeby sztucznie. Wyjmowanie bez bólu. Przyjmuje 10-11 3-7 p. p.

DENTYSTA
Roman FILIPOWICZ
 CHRZEŚCIJANIN
 II-ga Aleja Nr 24 Telefon Nr 482.
 Przyjmuje od 9-11 i od 3-7 po poł.

Dzierżawa
 Gorzelnia 30 wiók 5 wiorst od Częstochowy kontrakt 10 lat natychmiast do odstąpienia
 Wiadomość Pierzchna poczta Częstochowa Załeski.

Kolonisci niemieccy wśród polskiego ludu

Jak bajkę o łażącym wilku, opowiada się często historycy o dużej kulturze i wzorowym gospodarstwie kolonistów niemieckiego w Królestwie Polskiem. Ma on przewyższać niezmiernie rolnika polskiego. Ma być dlań wzorem!

Ba, przybył przecież z kraju kultury, z ojczyzny hakatyfistów, którzy od sztuczki uczą polaków „rozumu“ i traktują ich jako „minderwertige Nationalität“? Niemiec patrzy z uśmiechem sztyrcym na „polnische Wirtschaft“, lecz zapomina, że to „polnische Wirtschaft“ bardzo często nie jest „polnische“, iż wolna kultura polska umiałaby rywalizować z niemiecką...

Wobec znanej buty vel brutalności pruskiej, której dowodem jest choćby „Ausflug nach Czenstochau“ niemieców z Opola (wycieczka do Częstochowy), o- pisaną przez „Gońca Czyst.“ w nr. 136, ze zdziwieniem czyta się, że „opuszczony przez cały świat kolonista niemiecki w Królestwie Polskiem“ nie ma wyobrażenia o lepazem zyciu, o niczem le- pazem nie słyszy, nie nie czyta, nie da- zy do postępu. „Obecnie niemiecki pa- stor, niemiecki nauczyciel, niemiecki fi- lantrop muszą podjąć się pracy obrzy- miej, o ile nie chcą, aby niemieckiego kolonistę przeciętnego polski rolnik. Od kilku lat inteligencja polska pracuje pil- nie nad podniesieniem gospodarstwa polskiego rolnika i osiągnęła już piękne rezultaty. Tylko my, Niemcy „Epimy- smeu sprawiedliwego“...

Ktoż to tak się skarzy? Pan Wil- helm Hentschel, nauczyciel z Lipna, w „Neue Lodzer Zeitung“ (nr. 241 z d. 1 b. m.)

Niemieckie kolonistki rozproszyły się po wszystkich guberniach Królestwa Polskiego i założyli własne wale. Kiedyś- pisał (p. Hentschel) — byli nauczycielami polskiej ludności, dzisiaj ulegli zafom- niu. Szkarzą się, że ziemia nie daje im odpowiedniego dochodu. Corocznie pe- wna ich liczba zmyka z Królestwa. Za- możliwej jądą do Ameryki lub do in- nych krajów, biedniejsi udają się do miast fabrycznych, są nawet niemieccy „obezysiani“, którzy jądą do Vaterlandu. Pozostali kolonistki niemieccy cierpią na brak robotnika rolnego wobec wędro-

wek zarobkowych ludności polskiej. Od kilku lat zarobki robotników rolnych podwoiły się, a nawet i potroili, tym- czasem: dochody z ziemi nie wzrosły, lecz nawet spadły. Obecnie nastąpiła pewna zmiana: w cenach zboża, sprze- daje się je taniej, więc kolonista radzi sobie jako tako. Niemcy gospodarują na gruntach, które dawniej zarosły były lasami. Niemcy wyrzobili te bory. Dzi- szej ich spadkobiercy, kolonistki potrze- bują do użytkowania: tych gruntów du- żo nawozu. Pod Warszawą i Łodzią kolonistki niemieccy używali doskonale swe grunty „mawet na złym, płaszczystym gruncie-mają dobre urodzaje kartofil i innych jarzyn. Uprawa zboża nie jest tak pomyślna: dużo słomy, mało-złarna. W innych okolicach Królestwa kolonistki nie są w możności użyć dobrze swych gruntów. Brak kolonistom odpowied- niej umiejętności używania sztucznych nawozów, do czego potrzeba znać skła- d chemiczny gruntu i nawozu. Nie mają również wyobrażenia o umiejętności dre- nowania gruntów. Nie mają też udos- konalonych maszyn rolnych. Nie zna kolonista niemiecki korzystnej uprawy łak. Kiedy pierwszy niemiecki kolonistki do Polski przybył, myśleli oni, że pol- skie bory są nieprzebyte, trzebiłi je więc nieustannie, wyciuili bezużytecznie najpiękniejsze drzewa, nawet drzewa i krzaki, chroniące grunty od zasy- piania piaskiem. W rezultacie takiej go- spodarki rabunkowej urodzajne sąsiednie grunty zamieniły się na płaszczyste nie- użytki. Dziś są bory, które dawniej do nich należały pozostały tylko żalone resztki, które również uległy zagła- dze.

Lujan Ma...
 Częstochowa 4-5-13

Zgon Paulina.

Dnia 2 czerwca wieczorem pogełat ten świat śp. ojciec Ambroży Federo- wicz ze zgrodamienia OO. Paulinów na Skalce, urodzony w Wieluniu w r. 1836.

Po ukończeniu szkół wieloletni śp. Ambroży wstąpił na Jasną Górę do Zakonu w 1856 r. a po roku nowicjatu u św. Barbary wykonał śluby zakonne, w roku zaś 1860 przyjął święcenia ka- plamskie z rąk biskupa kujawskiego Marzewskiego razem z ks. Bonawen- turą Gawelczykkiem.

Jako kapłan pełen ducha Bolego przez władze klasztorne przeznaczony był na kaznodzieję świątelnego na Jasnej Górze w 1862 r.

Wikarym generalnym w zakonie Pa- ulinów był w tedy ks. Mateusz Kneflski, prowincjałem ks. Piotr KubarSKI, a przeorem na Jasnej Górze był ks. Ste- nislaw Kapczyński. Odnaczył się ś. p. o. Ambroży wielką gorliwością o chwałę Bożą.

W r. 1867 zesłany był z ks. Micha- łem do Pińczowa, do klasztoru Bernar- dynow, a ząd zmuszony był uciec się do Krakowa na Skalkę, gdzie wielokrot- nie był wybrany na przeora.

Ks. Ambroży Federowicz to postać znana całemu Krakowowi, nawet szersze- mu kolu społeczeństwa polskiego. W czasie przeoraństwa swego na Skalce od- restaurował gruntownie prastarą świa- tynię pod wezwaniem św. Michała. Wied-ział dobrze śp. o. Ambroży, że kościół na Skalce to jedna z najstarszych świa- tyni biskup polski ś. Stanisław z Szczępanowa krew swoją w czasie ofiary Mszy św. złączył z krwią Zbawi- ciela, dając swą duszę za owce swoje, ginąc z ręki króla Bolesława Śmiałego. Stara ta świątynia na Skalce przebro- dowa za Kazimierza W., oddana została przez dylejpsarza naszego Jana Długo- za OO. Paulinów, aby byli stróżami jej podobnie jak Jasnaj Góry.

Do tej świątyni królowie nasi w dniu

poprzedzającym swą koronację odbywał uroczystą procesję z Wawelu dla upro- szczenia sobie błogosławieństwa Bożego za przyczyną św. Stanisława. Przy ko- ściele skalecznym znajdują się groby zasłużonych, w których spoczywają ta- cy, jak: Jan Długosz: Śliadziński, Pol. J. Kraszewski, Siemiradzki, Lanartowicz i inni.

Ks. Ambroży przy szczyptych fundu- szech z gruntu odbudował Skalkę, ko- łając do serc kochających przeszłość o pomoc materialną i moralną. Szczęry polik, kapłan wzorowy, miłośnik ludu po trudach i znojach nie spoczywał do końca życia.

Widziano go często w świątyni spełniającego posługi kapłamskie. Wostat- nich latach życia Bóg nie szczędził krzyżów ś. p. Ambrożemu. Bolał nad lo- sem Jasnaj Góry, w którą grom po- gromle uderzał, ale wierzył niezłomnie, że Jasnaj Góra, która po burzach coraz to piękniej wyglądała, świecić będzie swymi promieniami w sercach ludu po- wieki wiecznie.

Stary weteran Marył, który na Skal- ce przed obrazem Matki Boskiej Cze- stochowskiej podrzymywał nabożeństwo nieustające, zachęcał młodych Paulinów do miłości Maryi, do utwożenia w Jej cado- wiej Oplekaj: nad zakonem.

W r. 1905 uzyskawszy pozwolenie władzy, przybył na Jasnaj Górę, by od- dać pokłon Niebieskiej Pauli, która go przyjął pod płaszcz swój Matczyny, by się wypłakał przy Jej sercu, by polecił siebie i Zakon Kochany: Tej co Jasnaj broń Częstochowy.

W 1910 r. obchodził 50 letni jubile- usz kapłamski na Skalce sam jeden, gdyż przyjaćiel i kolega zakonny, o. Bonawentura, uprzedził go do wieczności przed kilku miesiącami.

W zesłany roku o. Ambroży na- przechaedze znalazł nogę. Bolesną ope- rację i kilkumiesięczną leżanie w łóżku przenościł w spokoju, z poddałem się woli Bolej.

Zawsze pogodny, pełen dobroci po- trałił pocieszać innych i wlewał otu- chę w młode, wtapłaje serca tych, co wstępowali do klasztoru.

Spoznał więc ostatni weteran prze- staroego Zakonu, ś. p. Ambroży, zlot pro- chy twoje z tymi, którzy kilka wieków na Jasnaj Górze i na Skalce spoczywa- ją. Idź do Boga po zapłacie, idź do Matki Najświętszej, którą miłowałeś i powiedz że smutno u nas, że nas tak mało, że niema komu śpiewać Hłanli, stań niema wesela, idź w pokoju, o. Ambroży To- bie się radość po trudach należy, a na- boleść i trudy czekają.

To zywot nasz dzisiaj, to nasza dzieł dołal
 Już wielu nam braci posnęło w mo- gılach,
 Lecz w tych, co zostali, jest miłośnik i wola,
 I nie brak im jeszcze na duchu i siłach

Przebacz mi ojcie, ś. p. Ambroży, że krótkie poświęcenie wspomnienie podaje do wiadomości o Tobie, bo pragnę, aby wiadono żeś był dobrym kapłanem i obywatelom, pragnę by szanował pa- mięć o tobie.

Wdzięczny lud wieczne w sercu je przechowaj;
 Będą ją zdawać swoim wańkom dzieci,
 A czyste dusze będą iść w twe ślady.
 (Goszczyński).

Was, Częstochowianie, którzyście zna- li ś. p. o. Ambrożę i was, którzy o- ciec i matki nauczał przed 50 laty z jasnołęskiej mowy prawdy wiary św. prozę, abyście z głębi serc wyrzekli do Boga: wieczny odpoczynek, rzez dać duszy ś. p. Ambrożego, Paie a świa- tość wiekula niechaj mu świeci.

ks. A. J.
 Częstochowa, 6 -VI—1913.

Rocznica założenia Kasy w Rakowie.

W ubiegły wtorek upłynął rok od założenia Kasy pożyczkowo-oszczędno- ściowej na rakowskiem gruncie przez ks. W. Kieblewskiego b. wikariusza Rako- wa i dzieł prefekta częstochowskiego. Instytucja ta okazała się dla Rako- wa wielką dźwigłą w zyciu ekono- micznym najszerszym warstw fizy- cznym, czego dowodem wzmoty jej wpływ na zakupywanie placów, bud- wanie domów, ułatwianie spłat, długów

rodzianych i prywatnych, a szczególnie tych żydywsko-lichwiarskich“ zobo- wiązań, które nietyko robotalka, ale i urzędnika stawali często w połozeniu bez wyjścia.

I pod względem społecznym Tow. Pożyczk. Oszczęd., wiele dobrego zro- bilo, nauczył ogół rakowski koopera- tyzować swe siły ekonomiczne i spo- łeczne, liczyć tylko na własne ręce pol- skie, a nie szukać pomocy u obcych cząstkotróć krwią, wyzaniem i dęzetami ludzi.

Swałdocy o ten przedewszystkiem licza członków, która z pierwotnej lic- by 60 w ciągu roku dobiegła do 500. Udziałów członkowskich złożono w tym samym czasie 16 tysięcy; składek oszczędnościowych 25 tysięcy. Pożyczek wydano na sumę 40 tys. W ogóle w su- mie obrotu było około 150-tysięcy w ciągu pierwszego roku trwania tej pozyczecznej placówki.

Trzeba wziąć jeszcze pod uwagę czasy niebył po uzyskać z powości woj- ny, obawę mas robotniczych przed składanem do Kasy pieniędzy, i po- chochność do ulegania poglądom a z tego powodu ruch w kierunku odbiera- nia pieniędzy, to przekonaamy się, że Kasa rakowska wiele dopięła i wiele działała dla podniesienia się Rakowa, który w niedalekiej przeszłości, dzięki rozszerzeniu się swych granic, złączy się z samą Częstochową.

Pracę rzutkiego inicjatora i założyciela ks. Kieblewskiego, po jego wyjściu z Rakowa, prowadzi w dalszym ciągu Radą na czele z p. J. Barańskim i Zarząd z prezesem p. K. Dygasem, ich praca jest owocna.

Wystarczy wejść tylko w dzieł czynności Kasy do lokalu Towarzystwa, a przekonamy się, że jakajszerszy ogół rakowian ma do niej bezwąglede za- ufanie, i że tego zaufania, w dalszym ciągu nie osłabi i będzie dawał jego dowody.

„Gońca Częstochowski“, który wszelkie poczynula kooperatywe spe- cjalnie popiera i dał tego dowód szcze- gólniej dla Kasy Rakowskiej, na dalszą drogę rozwoju śle jej swe życzenia.

Redakcja.

Z Koniecpoła.
 (Koresp. własna „Gońca Czyst.“)
 Szanowny Panie Redaktorze.

Racz umieszc na łamach swego po- czytnego „Gońca Częstochowskiego“, opis poniżej zamieszczanego faktu. — Mieszkając w tej miejsciości od pół roku miałem możność poznać tutajszych o- bywateli, a zwłaszcza gospodarzy oko- licznych. Oteż ze smutkiem zauważyć muszę, że takich zatwardziałych ludzi wierzących w żydów można tylko spota- kać w Koniecpołu. Przytoczę przykład: Pewien gospodarz kupował u mnie bre- nę sprężynową i mówił, że chce kupić kierał, prosił by mu przyjąć z pomocą, na co ja się zgodziłem, domacząc z ja- kiego fabryki będzie najlepszy i najtrwa- lsz. Wyeluszczały mnie powiedział, że przyjdzie bym mu sprowadzić na miej- sce rzeczony kierał. Zgodziłem się i na- to prosiąc o zaliczkę 6 rb. na co nie- chętnie się zgodził, przeto poradziłem mu by zgłosił się do Kółka rolniczego w Koniecpołu, którem się opiekuję nasz zacny proboszcz. Zaled wi: jednak wy- szedł odmennie ze swoim zwyczajem czyściem, tego już dokładnie powinien nie mogł, udal się do żyda, który ma skłapięciło niby galantryjne. U niego to pozostać w dżdźadziecia rabli zadatku na dwa kieraty.

Komentarze zbyteczne.

Z poważaniem
 Paweł

Z 6-dniowych Kursów Rolni- czych dla drobnych rolni-ków w Częstochowie.

IV dzień.
 (Ciąg dalszy).
 Dział zoowu dr. Karol Zawada mó- wili o przechowywaniu owoców, o spo- sobach zdziejawnia owoców z drzew, aby ich nie uszkodzić, oraz o uprawie truskawek, agrestu, porzeczki, malin. Widocznie i ten dział interesuje dro- bnych rolników, bo zasyppwili przelęga- ta pytaniami.

W dalszym ciągu p. Cygański po- uczał o łakach, a mianowicie: jak podnieść wydatność naszych łak, bez du- żej nakładki pieniędzy i tylko po- użyciu pracy osobistej.

Siu: ha: ze do wiedzieli się, że brzo-

nowanie łąk w swoim czasie bardzo pomaga na wzrost traw i pozbywa się mchu; ze na mokrych łąkach odprowadzona rowkami woda bardzo - podnosi poziom trawy i t. p.

Poniżej łąki są ważnym czynnikiem w gospodarstwie rolnym, więc kursanci wiele zadawali pytań, na które p. Cygański dawał wyczerpujące wyjaśnienia.

O g. 1 zarządono przerwę obiadową, a o g. 3 udano się na wycieczkę do Kamienia. Uprzejmy gospodarz p. Cygański okazał wszystkie narzędzia swoje jakże używa do uprawy roli, oraz hodowlę krów.

W oborze, ładnie urządzonej, nad każdą krową widniała tabliczka na której notowane były próbniki mleka, a poniżej na kursorach już było o tem mówione, więc żeby zgromadzić rzecz tę lepiej pojąć wytłumaczył, jak to się dzieje w praktyce. Przytem pouczył p. G. jak poznać można dobrą dójkę i w tym celu wyprowadzono krowę z obory. Kursiści za pomocą dotyku przekonali się o sobie.

Po obejrzeniu następnie piekarni wzorowo urządzonej udano się na pola. Ładne żyta owsy i kończyły, chociaż na ziemi ubogiej z natury, zostawały kursorstwo.

Tu znowa p. Cygański opowiadał jak stosuje nawożenie, aby osiągnąć można takie plony. Z pola wszyscy przeszli do ogrodu przy dworze, wzorowo urządzonego i w końcu na łąki.

Po obejrzeniu tego wszystkiego państwo Cygański zaprosili kursorstwo na posiłek, urządzony w ogrodzie, przy którym gwarzono sobie przyjemnie spędzić chwil kilka.

Gdy czas było powracać do zagrody na odpoczynek, wszyscy zgromadzili się przed dworem i gospodarz z Mieczysławem, oraz gospodarze: Antoni Zięba z Gofonoga i Gałcy z Włoszczywo pięknie przemówieniami dziękowali za trud i staropolską gościnę p. p. Cygańskich, a młodzież wykonała kilka piosenek bardzo udatnie. Na tem dzieło ten zakończono.

Dziś V.

Jak dni poprzednich, tak i wczoraj wykłady zaczęły się o godz. 8, a rozpoczął je instruktor p. Chrostowski mówiąc o miernictwie. Posiadanie umiejętności odmierzania sobie pola jest bardzo ważnym dla gospodarza, a że p. Chrostak tak dokładnie i przystępnie pociągał jak narzędniami, tak i wyliczaniem, że każdy ze słuchaczy napewno zrozumiał i nauczył się. Ponięważ dyrektor p. Siemieński z wykładem o uprawie roli podopiecznym nie mógł przybyć, więc na ten temat mówił szamb. Łacki. Nagrzewający popularne wywołanie, że rolę należy katechizować po zniwzach zaraża, aby i chwili ryzyko na słońcu nie leżało; jakich nawozów używać; jak z piśni postępować i t. p., tak zainteresowało słuchaczy, że znaleźli się tacy, którzy mniej więcej próbowali tych sposobów, co szambelan Łacki mówił, że głosno potwierdził wszystkie. Również prelegent pouczył jak uprawiać oknawę. Dawał wskazówki jak należy z korzyścią sadić ziemniaki, buraki, marchew i t. p. Głośny oklask przy podzięce za te wielce pożyteczną naukę.

8 k o ł.
WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH
w Częstochowie, Teatralna № 11,
otwarta codziennie od g. 11 domierz z
chcu, w sobotę, niedzielę i święta do 8 w

Telegramy.
Podróż Najjaśniejszych Państwa.

Petersburg 6. O godz. 4 po południu Najjaśniejsi Państwo przybyli do Moskwy na obchód uroczystości z powodu 300 letniego jubileuszu panowania Domu Romanowów.

Budapeszt 6. Skończył swe obrady międzynarodowy zjazd wydawców. Przyszły zjazd odbędzie się w 1916 r. w Paryżu.

W Grecji.
Ateny 6. Powołano pod sztandar wojenny rekrutów, zaciągniętych do służby wojskowej w r. b.

Konferencja przemysłowców bałkańskich.

Saloniki 6. Venizelos wyjechał do Aten, powrócił za kilka dni po konferencji premierów państw bałkańskich, poczem wszyscy oni prawdopodobnie wyjadą do Petersburga, gdzie odbędzie się będą rokowania co do linii demarkacyjnej między wojskami greckimi i tureckimi.

Grecjoja a Turcja.
Londyn 6. Według „Agencji Reutersa”, delegaci greccy nie chcą prowadzić rokowań z delegatami tureckimi i zamierzają wyjechać z Londynu za dwa dni.

Delegat serbski Pawłowicz stara się o porozumienie się obydwóch stron i skłonił ich do podpisania protokółu o mijając się odbyć ogólnem zebrańiu delegatów na konferencje.

Katastrofa lotnicza.
Paryż 6. W bliskości Wersalu wskutek upadku dwuosobowego ułturali zycie pilot Bernard, zabita jest również pasażerka p. Amisel.

Konferencja ambasadorów Londyn 6. Przyszłe posiedzenie konferencji postów odbyło się w poniedziałek. Według informacji „Agencji Reutersa”, postowie porozumeli się już co do statutu Albanii, określania nadoludowych granic Albanii i co do przyszłości wysp Egejskich prawdopodobnie większość tych wysp będzie oddana Grecji, dwie wyspyk blisko Dardanłów pozostaą przy Turcji, wyspę Tazos zabierze Bułgaria, co do wysp znajdujących się obecnie we władaniu Włoch będą one zwrócone Turcji, po wypelnieniu przez nią warunków umowy trypolitańskiej, następnie zapewne mocarstwom powiedzie się oddanie tych wysp Grecji.

Pogląd Rosji.

Berlin 6. Jak donoszą z Petersburga, w rosyjskich kołach politycznych panuje pogląd, iż w zatargu bałkańskim nastąpiło już znaczne odprężenie i że zjazd prezesów gabinetów państw bałkańskich w dniu 8 czerwca, doprowadził do porozumienia, bez potrzeby odwoływania się do sądu rozjemczego.

Demobilizacja.
Konstantynopol 6. Demobilizacja wojska tureckiego na linii czatałdzkiej i pod Bułairem ma się rozpocząć w ciągu dni najbliższych.

Zgon.
Praga Czeska 6. Zmarł w 80 roku życia kompozytor czeski, Roskosny.

Sufrażyski.
Liverpool 6. Spalily się tutaj składki wojskowe armii terytorjalnej. Podejrzewają, iż pożar jest dziełem sufrażystek.

Związki strzeleckie.
Lwów 6. Policja rozestala do futniejszych związków strzeleckich zawiadomienie, ograniczające ich działalność do funkcji ściśle sportowych. Ćwiczeń zbrojowych na wzór wojskowy z bronią palną zabroniono.

Duma państwowa.

Petersburg 6. Przewodniczy ks. Wolkowski. Przedmiotem obrad jest budżet wydatków zarządu monopola wódzanego, obliczony na 226 milionów 429,998 rb., zwiększony przez komisje budżetową o 16 milionów 778 tysięcy rub. Większość tej ostatniej sumy, mianowicie 15 milionów 858 tysięcy rub. przeznaczą się na przygotowanie i dostawę spirytusu również i na przygotowanie wódki, gdyż komisja budżetowa przewiduje, że w roku bieżącym Rosja europejska wypije nie 87 milionów wader wódki lecz 89 milionów 200 tysięcy wader.

Posel Tniałow, mówiąc o budżecie monopola wódzanego, oświadcza, że przyczyną pijaństwa jest bieda ludu, tymczasem władze nie walczą z pijaństwem, nie wzrzucają żadnej uwagi na petycje ludności, żądającej kasowania sklepów monopolowych, które czerpią swe dochody z mas pracujących. Zarząd monopolowy traktuje swych robotników gorzej, niż prywatni przedsiębiorcy.

Lewaszow mówi, że wzrostowi dochodów z monopola wódzanego towarzyszy coraz większa bieda ludu, coraz większa nieobyczajność i przestępczość, zarazem ludność wynudnie fizycznie. Potrzebna jest walka państwa z pijaństwem, nie warto się smucić z powodu mniejszych dochodów monopola. Mówca żąda, aby rząd starał się jak najenergiczniej i systematycznie ograniczać pijaństwo mas ludności rosyjskiej, zastąpił dochody z monopola innymi źródłami dochodu, starał się o wywóz spirytusu rosyjskiego zagranicę.

Ks. Mansyrew komunikuje Dumie, że w ostatnich latach w gubernii Iliandzkiej liczbą karczem się zwiększyła; obecnie na skutek starań marszałkowski szlachty w gab. Iliandzkiej i koralandzkiej przybędzie jeszcze 40 nowych karczem, które nie przyniosą dochodu skarbowi, będą tylko korzystne dla szlachty, mającej przywilej na pedzenie spirytanu.

Wiceminister skarbu, senator Nowicki obiewał nad pijaństwem ludu rosyjskiego, lecz uważa, że środkiem do walki z pijaństwem jest właśnie monopól wódczany, gdyż zamiast słynący daje wódkę i zamiast szyćki sklep monopolowy (?). Tym sposobem rząd już walczą z pijaństwem, powołano, że walczą z pijaństwem i społeczeństwo rosyjskie. Na przeszłorocznym zjeździe eparchialnym w Moskwie mówiono o pijaństwie i wezwano duchowieństwo do walki z niem, powstają twarzystwa wstrętności, kuratorja cerkiewne. Co się tyczy środków prawodawczych, jest w Radzie państwa projekt ustawodawczy o walce z pijaństwem.

Werszelnia oświadcza, że grupa pracy (trudowalki) głosować będzie przeciwko budżetowi monopola wódczanego.

Następne posiedzenie w poniedziałek 9 b. m.

Katle i roboty zdłużskie
L. NIEPRZECKI i S-ka
w Częstochowie,
Teatralna 24, telefon 221.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Dzień Roberta
Matko Maksyma
Wschód słońca 4-42 Zachód słońca 8-16
Długość dnia 16-33 Przybyło dnia 9-09
1912 Zgon Kazimierza Jagiełłowicza

Z Jasnej Góry.

W czwartek przystąpiono do restauracji wielkiego ołtarza na głównym kościele w klasztorze Jasnogórskim, przeto przy ołtarzu tym wzniesiono rusztowanie, które zostało zastąpione dywanami a przed rusztowaniem zbudowano prowizoryczny ołtarz.

Pierwsza komunja św.

Dziś, o godz. 9-iej rano, w kaplicy przy Schronieniu dla paraliżików pod wezwaniem św. Antoniego (Wieluńska 3) ks. prefekt Mettler oraz ks. kapelan Knebelski udzielił pierwszej komunji świętej dzieciom z klas niższych gimnazjum G. Kościuskińskiego.

Ruch patańczy.

Wczoraj do klasztoru na Jasną Górę przybyli następujące pielgrzymki: z parafii Szczawin w gub. plotkowskiej z ks. proboszczem Dyzewskim na czele — 200 osób i z par. Dalezyna w gub. kieleskiej 7 młodocianym proboszczem na czele — 300 osób.

Z Wystawy Szuki.

Jak przedwidywaliśmy, zainteresowanie się publicznością częstochowskiej wystawy ks. Podziałkowskiego z każdym dnem wzrasta. Szereg portretów księcia Papi, różnego pendzia, z ryciną o kresów jego życia nasuwa wiele uwag porównawczych. Szczególnie wiele osób zatrzymane się przed obrazem przedstawiającym tragiczny moment, bezpośrednio poprzedzający chwilę śmierci bohatera. Jest to obraz podziła zbyt mało w stosunku do wartości znanego artysty Suchodolskiego, o którym warto czytelnikom więc przypomnieć.

January Suchodolski, malarz historyczny, ar. 19 września 1796, w grudniu zm. 1875.

W r. 1810 w Warszawie do kaptuna kadetów artylerji i inżynierji, gdzie pobierał pierwsze początki rysunków ręcznych i topograficznych. Mianowany 1816 podporucznikiem wojsk Królestwa Polskiego, kształcił się jako amator w sztuce malarzkiej; po zwinięciu armji polskiej udał się 1832 r. dla dalszych studiów do Rzymu, a następnie przez Jai cztery kształcił się w pracowni Horacego Verneta. Z ogromnej liczby (przeszło pół tysiąca) utworów jego pendzia jest kilkanaście zdobywających pierwszorzędnę galerję w Petersburgu, Wiedniu, Turynie i t. d.

Cenniejsze jego obrazy są: „Obrona Częstochowy” — „Śmierć Stefana Czarnieckiego” — „Walka legionistów na St. Domingo” — „Bitwa pod Rażynem” — „Przejście Berezyny” — „Jadwiga, królowa Polska i t. d.” Charakterystyczny cech obrazów Suchodolskiego jest zawsze obok pięknej myśli poetycznej, prawda historyczna. Suchodolski w historji naszego malarstwa ma tę wielką zasługę, że pierwszy zaczął obrabiać tematy historyczne i stał się w ten sposób twórcą historycznego malarstwa polskiego.

Wywołczka Stow. Nauczycielsstwa polskiego.

Dziś w sobotę 7 bm. Zarząd częstoch. oddziału Stow. Nauczycielsstwa polskiego

Potrzebni chłopycy i dziewczęta do roznoszenia pręnumeraty „GONCA” po mieście. Wiadomość w Administracji „GONCA”.

go organizuje dla swych członków wycieczkę do Zawiercia w celu obejrzenia wzorowej szkoły fabrycznej oraz mlejskowych fabryk. Punkt zborny na stacji Częstochowa kolei w.-w. o godzinie 11-ej rano.

Zebrańie stolarzy.

W niedzielę, 8 b. m. odbędzie się gospodnie zebrańie, czeladzi stolarskich.

„Loterja” w „Ogniaku Robotniczym”.

Jutro w niedzielę, jak już donosiliśmy, „Lutnia” wystawia w „Ogniaku Robotniczym” perelkę twórczości nieśmierśelnego St. Moniuszki, operę komieczną w jednym akcie p. t. „Loterja”. Program wieczorny uzupełnią piospy chóru oraz orkiestra „Lutni”. Należy przypuszczać iż szerszy ogół pracującej Częstochowskiej skorzysta z tej okazji, wypełniając salę „Ogniska” po-brzeży.

Program kursów rolniczych dla włościan.

Dziś w sobotę 7 b. m. 8-9 Rachunkowość—Chrostowski; 9-10 Weterynaryja —dr. Baranowski; 11-12 Zadrzewianie nieżytkowy—Krzyszwicki; 6 Pozegnanie i zakończenie. Wycieczka na Jasną Górę i do zagrody.

Godne naśladowania.

W sobotnem 146 wydaniu naszego „Gonca Częstoch.” podnieśliśmy sprawę ram do obrazów świętych, jako dziedzin handlu zmonopolizowanej wyłącznie niemal w rękach żydowskich. I z prawdziwym zadowoleniem podkreślić musimy, że głos nasz w tej sprawie nie przebrzmiał bez echa.

Oto, jak nas informują z Wiarogodnego źródła — grono właścicieli badek z dewocjonalnami pod Jasną Górą postanowilo poruczyć wyrób ram jednemu z pópód siebie — celem zupełnego zerwania stosunków z żydami. Listwy postanowiono brać w jednej z częstochowskich fabryk, szkło zaś będzie sprowadzane z Cesarstwa.

Salachetnym zamiarowaniem sprzedawców dewocjonalni przesyłamy serdeczne „Szczęść Boże”

Zydzki na Rakowie.

Dziś jest, że w kacie „Częstochowa” na Rakowie konserwacja zegarów zajmuje się żyd. Czybyj dyrekcja buty nie umiała wynaleźć do tej funkcji chreścjanina? A przecież trudno pozaszukać ją o „udolności”.

Paraliżowanie „Spójnia”.

Dziś ks. kanonik M. Ciesielski dokona poświęcenia składu węgla, który otwiera znana w Częstochowie firma przedsiębiorstwa opalowego „Spójnia” pod kierunkiem p. A. Palusińskiego. Skład ten mieścić się będzie przy ul. Wieluńskiej nr. 2.

Wiarogodne informacje.

Kurier Warszawski w Nr. 154 poranym z dnia wczorajszego w wiadomościach z Częstochowy informuje swych czytelników o potarzę wiedzy Gna kościele parafjalnym św. Zygmunta.

Bodał to ścisłość!

Wozrajszy wyrok.

Zasiadający wczoraj w Częstochowie na kadencji wyjazdowej kryminalny departament Warszawskiej Izby sądowej w sprawie apelacyjnej Dumajacy i innych zatwierdził poprzedni wyrok sądu okręgowego, skazujący winnych na zobowiązanie wszystkich praw stanu i przywilejów oraz 6 lat ciężkiej roboty, potem osiedlenie na Syberji.

Ohydna zemsta.

Do szpitala miejskiego z próbą o opatrunek zgłosił się pewien człowiek, który — jak się później okazało — jest mieszkańcem Częstochowy — nazwa się Francizek Sekret, lat 31. Otóż oświadczył on, że gdy z bratem swym Jakóbem, lat 23, zamieszkałym we wsi Kiedrzyń w gm. Grabówka jechał wozem asenizacyjnym do domu, tuż za Częstochową, na drodze Kiedrzyńskiej, spotkał noh na którym siedzielo trzech nieznanym mu mężczyzn. Nieznajomi nie chcieli omniać sekretów, przeto ci najechał na ich konia, poczem utraszajomi dali w kierunku braci Sekretów szereg

strzałów rewolwerowych a następnie szybko odjechali, kierując się w ulicę Stodolną. Fr. Sekret otrzymał postrzał w lewe biodro.

Śmierć od pioruna.

Mieszkańców wsi Grabówka—Józefa Wrzoda i Andrzeja Kantora, okopających w polu kartofle, zaskoczyła burza — podczas której piorun uderzył w pracujących — zabijając na miejscu Wrzoda. Kantor silnie kontuzjowany.

Wypadek samochodowy.

W drodze z Częstochowy do Krzepic, jadący samochodem: gen. Oranowski i kapitan Szalasznikow — w pobliżu wsi Grzywiki napotkali wóz, którym jechał A. Rajkowski i Agnieszka Badura. Otóż koń Czajkowskiego złąkł się automobilu, skoczył w bok i dostał się pod koła. Zderzenie było tak silne, że koń padł z połamanymi nogami i w kilka minut po tem zdechł. Automobil uległ uszkodzeniu. Wypadku z ludźmi nie było.

Pożary.

We wsi Cisie w gm. Węgłowiec spłonął dom mieszkalny kryty słomą i ciebem, należące do Anny Janikowej. Straty w ruchomościach wynoszą 50 rb.

We wsi Grabówka spłonęła stodoła należąca do Józefa Snieciora oraz stodoła W. Adamczyka.

We wsi Szorlejka Fr. Skupniowi spłonął dom mieszkalny.

Przybiłkane dzieci.

Od p. Józefa Matura (Teatralna 11, kantor wynajmu służb p. Sobczakowej) otrzymujemy z prośbą o zamieszczenie co następuje: „Uprasza Sz. redakcję „Gońca Częstoch.” o podanie do publicznej wiadomości celem odnalezienia rodziców 4-letniego chłopczyka, który przybiłkany był do mnie wczoraj pod klasztorom Jasnogórskim. Chłopiec jest ubrany w akamitną marynareczkę, w granatowe spodnie oraz czapkę tegoż koloru.

Dziewczynka lat, około sześciu, w granatowej sukience jak sama twierdzi, imieniem Mania — przybiłkająca się do szwajcara nowej portierni przy fabryce „Częstochowlanka”.

Obrobowanie robotnic.

Niewykryci na razie bandyci w lesie Śniłszewskim napadli na powracających z pracy robotnic i zrabowali pieniądze oraz odzież.

Echa burzy wtorkowej.

Według raportu urzędowego pod-

Firma
w Częstochowie
ul. Żelazna № 7
Telefonu 578.

BETON

Poleca: się z robotami i wyrobami betonowymi i żelazo-betonowymi jako to chodniki burty chodnikowe kregi studziennic, rury kanalizacyjne i t. p.
Po cenach przystępnych.

czas burzy wtorkowej w Częstochowie wybuchły trzy pożary od pioruna: przy ul. Kiedrzyńskiej, wyrządzając J. Szymczykowi 700 rb. strat. K. Kowalskiemu 1500 rb i na Zawodzin — Antoniemu Pilarskiemu 200 rb. straty.

Utonięcie.

Podczas kąpiel w Warcie utonął mieszkaniec gm. Przyzów 15 letni Józef Nocoń.

Kradzież.

W fabryce hańfek Szmal Bromberga, Krótka 35, Antoni Deska i Wl. Brodek skradli towar, wartości 100 rb. Sprawców kradzieży ujęto i osadzono pod kluczem.

Omal nie śmierć w rowie.

Onegdaj, podczas burzy w połączeniu z niewą, woda w rowach w pobliżu stacji kolei H.-K. wezbrała do tego stopnia, że prad porwał 6 i pół lat liczącą Manię W., która niezawodnie utonąłaby, lecz przechodnie zapobiegli wypadku.

Niewłaściciele żarty.

Przechodząc koło domu nr. 77 przy ul. Ogrodowej Władysław Salaburski, jak nam donosi w liście do redakcji — został rozmyslnie obłany wodą. Otóż, podkreślając powyższe, jako niewłaściciel żart, zdradzający brak społeczeństwa — zgodnie z prośbą p. S. komunikujemy czasownemu tartownislowi, iż jeżeli się coś podobnego powtórzy — połączymy go on do odpowiedzialności sądowej.

Repertuar Teatru Polskiego w Warszawie.

Sobota, 7—„Lilje” premiera. Niedziela, 8

OFIARY.

Sprostowanie. W ofiarach zabranych w Rakowie podczas amatorskiego przedstawienia na bledne dzieł, wysłane do Cichoćnika, do rozprządzenia p. Drygasa zamiast zamieszczonych w numerze wczorajszym rb. 700 winno być rb. 7.00.

5 pokoi z kuchnią adorne na mieszkaniu prywatnie biuro fabryki lub szkółki do wynajęcia Adres w Administracji Gońca. 0388

Poszukuje się do interesu egzystującą tego od 1900 r. wspólni ka z pewnym kapitałem Wiadomość Częstochowa W. Zarembe. 0347—

6, 4, i 3 pokoje — od 1-go Lipca się — w wydziale Lipca ul. Szkolna 3 stróż wkaże od 11-ej do 2-ej po południu. —0467—

Różne mieszkania z wygodami zaraz do wynajęcia ul. Fabryczna № 8 dom Borkowa skiego. —410—

6 pokoi od 1-go lipca z wygodami do wynajęcia cena — od 11-ej do 2-ej po przystępna Cerkiewna 19 475—6—1

Posadę kasjerki przyjmie na pół dnia młoda panna ze złozeniem kaucji gotówką Wiadomość w Administr. Gońca. 0478—10—

Z powodu wyjazdu sprzedam tania sklep spożywczo dystrybucyjny Rynek Wieluński 48 —82—

Sprzedam dom ul. Kiedrzyńska za 4,000 rb. wiadomość Kantor pism Aleja 37. 28

Do wydzierżawienia lub sprzedania młyn z tartakiem przy koleji — Wiedeńskiej O Ferty „TURBINA” poste—restante Kamiński Wiedeńska droga. 450—

Całkowicie urządzenie biurowe oraz kasa ornitowała do sprzedania od 1-go lipca r. b. Wiadomość II-ga Aleja Nr. 24 m. 1. —0480—

Resztki wełniane i bawełniane sprzedaje tania Michał-lomberdow Częstochowska, Mikołajska Nr. 12 skiej Kasy Oszczędności m. 22. —00— wej Nr. 9261 i 7767. 35

Zginęły kwity lombardowe Częstochowska, Mikołajska Nr. 12 skiej Kasy Oszczędności m. 22. —00— wej Nr. 9261 i 7767. 35

Przedsiębiorstwo
Opalowe

SPÓJNIA

w Częstochowie, ul. Cerkiewna Nr. 2
Telefon Nr. 410.

Mamy zaszczyt zawiadomić Sz. naszych odbiórców iż z dniem 7 czerwca r. b. otworzyliśmy filję naszego składu przy ul. Wieluńskiej Nr. 2 gdzie wszelkie gantki węgla i koks będą stałe. Po cenach możliwie niskich.
Z szacunkiem A. Palusiński.

Do sprzedania niedrogi:
a) rozparcelowane po wystawie place blisko Aleji po 110 do 150 kop. łokcie kwadrat.
b) dochodowe domy i place w Alejach i nych ruchliwych ulicach.
Częstochowskie Kaucjonowane BIURO KOMISOWE
S. BZOWSKI i J. DRESZER
2 Aleja 28 33.

Sklep spóżywczo-dystrybucyjny do lokomobilu potrzebny w dobrą punkcie dobrze prosperujący z powodu wyjazdu sprzedam 19 Wiadomość w Administr. Gońca. 41—



PIWA-EXPORTOWE, PILZEŃSKIE, STEOLOWE, FENIX-K. SZWEDE=CZESTOCHOWA

Piotrowski, Januszewski Inż-owie i S-ka,
BIURO TECHNICZNO-HANDLOWE
— Częstochowa, ulica Teatralna № 13. Telefonu № 1. —

Przedstawiciel firmy, „Jean Fober” poleca „Castor”
Hydrofuge „Castor”

domieszka do zaprawy cementowej; jedyny środek dla izolacji przy zabezpieczeniu od wilgoci; tynki wykonane z domieszka są gwarantowanej nieprzemakalności i trwałości

TAPICER DEKORATOR
R. OZIEMBŁO
W Częstochowie III Aleja № 52.

Przyjmuje wszelkie roboty w zakresie tapicerstwa wchodzące Posiada garnitury meblowe i ciao-kryte. Otomiany dywanowe kanapki sofy szeslałgi. Zakładanie firanek portier dywanów krajanie pokrowcy jak również opakowanie mebli.
Ceny przystępne.

Letnie mieszkanie w Bartkowicach 1 w. od Stacji Kłomnice do wynajęcia zaraz 4 pokoje w parku Wiadomość na miejscu. 466

Podania o przyjęcie
DO MĘSKIEGO PRYWATNEGO SEMINARIUM DLA NAUCZYCIELI LUDOWYCH W URSYNOWIE.

wraz z dokumentami (świadectwo szkoły, metryka, świadectwo powtórzone szeptenięcia ospy, piśmienne zobowiązanie rodziców do regularnego wnoszenia opłaty szkolnej, zaświadczenie 2-ch osób wiarogodnych co do moralnego prowadzenia się kandydata i krótki własny zyciorys) należy nadsyłać przed 15 sierpnia r. b. pod adresem: Warszawa, skrzynka pocztowa № 377.

Kandydatci na kurs I-y (w wieku lat 15—18) i na kurs II-gi (od lat 18—17 winni stawić się na egzamin w Ursynowie 27 sierpnia o godz. 8 rano.

Kancelaria Seminarjum wysyła na każde żądanie program i warunki przyjęcia

GOTOWY GARNITUR

Za 4 rb. 95 k. wysyłam pocztą za zaliczeniem, bez zadatku gotowy garnitur, jednorzędny lub dwurzędny, składający się z marynarki (na dobrej podszełce), kamizelki oraz spodni, uszyty podług ostatniej mody z ładnego trwałego, wełnianego towaru angielskiego szewcowa. Kolor, czarny, granatowy, modny desen. Lepszy gat. 5 rb. 95 k. Podać miarę: długość marynarki, rękawów, obwód klatki piersiowej długość spodni i kroku. Opakow. i przesyłka 95 k. Przy zamówieniu 3 lub więcej garn. przesyłka na rachunek firmy. Bez ryzyka. O ile się nie spodoba, przyjmuję z powrotem.

Adresować: **ŁÓDŹ fabryka „Łódzki Export” L. 24.**

„ POKOST ”
C. Ch. Szmidta w Rydze
oraz wszelkiego rodzaju
Farby i Gips
Poleca: Skład Materjałów Aptecznych i Farb „ WACŁAWA ORŁA”
w Częstochowie, III Aleja 46.

Do sprzedania słodko używane meble z musztukiem Teatralna 11 u Gluchowskiego. —57—

Licówki terakotowe, płytki terakotowe glazurowane oraz na podkładzie kaolinowym
POSADZKI TERAKOTOWE (stałe ns składzie)
ZDZISŁAW RYLSKI Częstochowa, Aleja II 20 Telefon 93.
redaktor i Wydawca **F. D. WILKOSZEWSKI**
Kierownik Literacki **F. J. GALIŃSKI**
Druk. **F. D. WILKOSZEWSKIEGO** w Częstochowie.